

Sygn. akt *I ACa 617/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Górecki /spr./

Sędziowie: SA Karol Ratajczak

SA Mariola Głowacka

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 22 lutego 2018 r. sygn. akt XII C 1595/15

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Karol Ratajczak Piotr Górecki Mariola Głowacka

Sygn. akt *I ACa 617/18*

UZASADNIENIE

Powód A. P. wniósł ostatecznie przeciwko pozwanemu (...) w W. o zasądzenie:

- kwoty 124.750 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- kwoty 75.250 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- renty w wysokości 500 zł miesięcznie płatnej z góry do 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności począwszy od uprawomocnienia się wyroku:

- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 06 czerwca 2014 r. mogące powstać bądź ujawnić się w przyszłości;

- zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 złotych tytułem zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania (sygn. akt XIIC 1595/15).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 06 czerwca 2014 r. powód po rozpoczęciu pracy o godzinie 14:00 wykonywał obowiązki pracownicze na przydzielonym mu stanowisku pomocnika. Pracował w ciągu technologicznym, a do jego zadań należało odbieranie elementów od stanowiska wielopły, ich segregowanie i przekazywanie odpowiednich do dalszej obróbki na stanowisko pilarki. W dniu 06 czerwca 2014 r. na kolejnym stanowisku za powodem pracowała E. K.. W momencie kiedy odeszła od urzędu, nie wyłączając go (poruszała się nadal w obrębie swojego stanowiska pracy), powód nie będąc pewny jak rozdzielić jeden z elementów, podszedł na stanowisko pilarki, aby skorzystać z będącego tam liniału i dokonać pomiaru. Dokonując zamierzonej czynności powód przez przypadek przesunął belkę zabezpieczającą, tym samym podłożył pod ostrze pilarki własną dłoń, która została odcięta. Osoby współpracujące z powodem na sąsiednich stanowiskach nie widziały samego zdarzenia, a ich uwagę zwrócił dopiero krzyk powoda.

Niezwłocznie współpracownicy udzielili powodowi pomocy i wezwali pogotowie. Powód został przewieziony do szpitala gdzie wykonano operację przyszczenia odciętej dłoni. W wyniku wystąpienia powikłań próba połączenia zerwanych naczyń krwionośnych skończyła się niepowodzeniem, dlatego lekarz podjął decyzję o reamputacji prawej ręki na wysokości nadgarstka. Powód przebywał w szpitalu do 16 czerwca 2014 r.

Powód nie był uprawniony do wykonywania jakichkolwiek czynności na stanowisku sąsiadującym, nie był też przyuczony do pracy na tej maszynie, nigdy też nie pracował na niej w zastępstwie, nie przeszedł odpowiedniego przeszkolenia z zasad bezpiecznej obsługi pilarki i wielopły. Powód odbył wyłącznie ogólne szkolenie z zakresu BHP. Do jego zadań należało wzrokowe ocenianie elementów i ich odpowiednie rozdzielanie. Osoba przydzielona do pracy na stanowisku pilarki, tj., na którym doszło do zdarzenia ma liniał i to ona dokonuje konkretnych pomiarów. Powód chciał dokonać czynności wykraczającej poza jego zakres obowiązków.

Po przedmiotowym zdarzeniu w miejscu pracy powoda została przeprowadzona kontrola przez Państwową Inspekcję Pracy. W trakcie czynności kontrolnych ustalono, że pilarka tarczowa, na której doszło do zdarzenia nie miała zabezpieczenia strefy pracy tarczy, przed możliwością ingerencji rąk pracownika. Maszyna nie była bezpieczna, nie spełniała wymagań minimalnych. Stanowisko pracy było nieprawidłowe o zbyt małej powierzchni, odległość pomiędzy wspornikiem stołu wahadłowego pilarki tarczowej do ciecica poprzecznego, a sąsiadującą maszyną wynosiła 60 cm, przy wymaganym minimalnym przejściu 75 cm. Nadto w wyniku kontroli stwierdzono, że pracodawca powoda nie posiadał jakiejkolwiek dokumentacji w zakresie instrukcji maszyny „Pilarka tarczowa do cięcia poprzecznego z uchylnym stołem”. Przedstawiono wyłącznie „kartę oceny maszyny” wykonaną przez Instytut (...) w P.. W karcie oceny maszyny dokonano ustaleń naprawczych maszyny w celu zapewnienia warunków bezpieczeństwa tj. min. uzupełnienie osłony tarczy, zastosowanie zacisku po stronie prawej trwałego przytrzymywania materiału na prowadnicy stołu, zacisk ten będzie stanowił miejsce trzymania ręki. W ocenie nie określono w jaki sposób uzupełnić osłonę, jednakże

zamontowany ceownik nie zabezpieczał przed przypadkową ingerencją rąk pracownika w strefie działania tarczy piły, kolejnego zalecenia tj. zastosowanie zacisku nie zostało wykonane.

Państwowa Inspekcja Pracy w oparciu o dokonane ustalenia wskazała, że przyczynami zaistniałego wypadku były przyczyny techniczne tj. nieprawidłowy stan pilarki tarczowej do cięcia poprzecznego. Brak zabezpieczenia strefy pracy tarczy piły tarczowej, przed możliwością ingerencji rąk pracownika. Przyczyny organizacyjne tj. brak potwierdzenia przeszkolenia poszkodowanego w zakresie bhp, do wykonywania pracy na stanowisku odbioru za wielopilą, pod względem warunków bezpieczeństwa, w szczególności w kontakcie ze stanowiskami sąsiadującymi w ciągu technologicznym obróbki drewna tj. pilarką tarczową do cięcia poprzecznego oraz wielopilą. Brak instrukcji bhp na stanowisku odbioru elementów z wielopilą, tym, samym nie potwierdzono zapoznania poszkodowanego z warunkami bhp na tym stanowisku. Brak zapoznania poszkodowanego z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku odbioru za wielopilą. Przyczyny ludzkie tj. wykonywanie przez poszkodowanego czynności manipulacyjnych mierzenia listwy na liniale znajdującym się na wahadłowym stole pilarki tarczowej do cięcia poprzecznego, stanowisku sąsiadującym ze stanowiskiem poszkodowanego, nie wchodzącym w zakres jego obowiązków, jednakże znajdującym się w ciągu technologicznym obróbki elementów drewnianych.

Lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że powód doznał 55% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy w dniu 06 czerwca 2014 r. Nadto stwierdzono, że powód jest niezdolny do pracy. Wobec powyższego Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 stycznia 2015 r. przyznano powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 40.150 zł.

W dniu zdarzenia tj. 06 czerwca 2014 r. pracodawca powoda (...) spółka jawna miał zawartą umowę o obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z (...) obejmującą okres od 01 lipca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r.

W związku z powyższym A. P. pismem z dnia 10 grudnia 2014 r. zgłosił pozwanemu szkodę. Następnie w odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 23 lutego 2015 r. przedłożył wszystkie wymagane dokumenty. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego podjął decyzję o odmowie wypłaty powodowi odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Wskazując, że zachowanie się poszkodowanego jest wiodącą przyczyną wypadku, w związku z tym przyjęto 90% przyczynienia. Nadto Ubezpieczyciel wskazał, że odszkodowanie z ZUS w pełni winno zrekompensować doznaną szkodę.

Stan techniczny pilarki tarczowej górno-wrzecionowej do cięcia poprzecznego z powodu braku zabezpieczenia strefy pracy tarczy piły przed możliwością ingerencji rąk powoda, doprowadziło do powstania wypadku w dniu 06 czerwca 2014 r. ze skutkiem obcięcia prawej dłoni powoda powyżej nadgarstka. Nadto biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, sekwencję zdarzenia, charakter wykonywanej pracy przez powoda należy przyjąć, że powód swym zachowaniem naruszył art. 211 k.p. W dalszej kolejności biegły wskazał, że pracodawca również nie zapewnił użytkownika pilarki tarczowej górno-wrzecionowej zapewniającej bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Protokół powypadkowy w pkt. 5 wskazywał, że dopuszczono do pracy pilarkę nie dostosowaną do minimalnych wymagań zgodnie z zaleceniami Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 roku w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. nr 191, poz. 1596 z zm.) oraz w myśl art. 207 k.p. powinien zastosować odpowiednie rozwiązania techniczne mające na celu zminimalizowanie ryzyka zwanego z użytkowaniem pilarki, a jeżeli nie można wprowadzić dostatecznych zmian konstrukcyjnych należało wycofać pilarkę z dalszej eksploatacji.

Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawierają wyłączenia dotyczące zakresu odpowiedzialności W.. Paragraf 6 pkt 1 podpunkt 4 stanowi, że W. nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane przez maszyny, urządzenia lub pojazdy nieposiadające aktualnych badań stanu technicznego, jeżeli obowiązek posiadania takich badań wynika z przepisów prawa, o ile stan techniczny był przyczyną szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego w Poznaniu zaistniały przesłanki do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, dlatego powództwo podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód podnosząc zarzut rażącego naruszenia „przepisów postępowania”, to jest art. 227 k.p.c., 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że „ogóle warunki ubezpieczenia wyłączały odpowiedzialność ubezpieczyciela, podczas, gdy stan techniczny maszyny nie był przyczyną szkody (...)”.

W rezultacie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela kosztów procesu za obie instancje. Żądaniem ewentualnym było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy podziela istotne ustalenia faktyczne i tym samym przyjmuje za własne. Wypada zatem odnieść się w tym miejscu do zarzutu apelacyjnego naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 227 k.p.c., 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. Z lakonicznego uzasadnienia apelacji wynikało, że w ocenie skarżącego sąd I instancji „w sposób całkowicie dowolny, nie oparty na zebranych materiałach dowodowych przyjął, że umowa ubezpieczenia zawarta pomiędzy pracodawcą powoda i pozwanym wyłączała odpowiedzialność ubezpieczyciela w sytuacji gdy maszyny przy których pracował pozwany nie posiadały dokumentacji technicznej (...)”. Zapewne przez omyłkę wpisano „pozwany”, skoro w istocie chodzić mogło tylko o powoda.

Zauważyć trzeba, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Tak rozumianej zasady swobodnej oceny dowodów sąd I instancji nie naruszył. Zgodnie z § 6 pkt 1 podpunkt 4 OWU, W. nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane przez maszyny, urządzenia lub pojazdy nieposiadające aktualnych badań stanu technicznego, jeżeli obowiązek posiadania takich badań wynika z przepisów prawa, o ile stan techniczny był przyczyną szkody (k. 98). Z zebranego materiału dowodowego wynikało niezbicie, że przyczyną szkody – oprócz oczywiście przyczynienia się samego powoda – był zły stan techniczny maszyny (pilarki tarczowej górno-wrzecionowej do cięcia poprzecznego), która nie miała przy tym aktualnych badań stanu technicznego. Przedmiotowa pilarka była produkcji „własnej” bez jakiegokolwiek dokumentacji. Nadto pilarka ta „nie spełniała wymagań norm” (opinia biegłego mgr inż. J. N. – k. 565). Omawiana maszyna „nie chroniła w dostateczny sposób rąk pracownika przed kontaktem z tarczą piły” (biegły - k. 566). Opinie biegłego potwierdzał w pełni protokół pokontrolny Państwowej Inspekcji Pracy w którym szczegółowo opisano i zobrazowano zdjęciami przedmiotową pilarkę. Z uwagi na konieczność zachowania bezpieczeństwa inspektor pracy podjął decyzję o usunięciu z eksploatacji tej pilarki (k. 323v). Z powyższego wynikało zatem, że ustalenia sądu I instancji nie były dowolne, co nietrafnie sugerowała w apelacji skarżący.

Nie sposób odnieść się do zarzutów naruszenia art. 227 k.p.c. i 316 § 1 k.p.c., skoro nie zostały one omówione w apelacji. Nie mniej jednak sąd odwoławczy nie dostrzegł naruszeń przywołanych przepisów.

Nie było też podstaw do przeprowadzenia przed sądem odwoławczym dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy maszyn na okoliczność ustalenia stanu technicznego przedmiotowej maszyny - o co wnosił autor apelacji. Dowód taki został bowiem przeprowadzony przed sądem I instancji.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, sąd odwoławczy apelację powoda jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

W pkt 2 wyroku sąd nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia jak i trudną sytuację życiową i materialną samego powoda (art. 102 k.p.c.).

Karol Ratajczak Piotr Górecki Mariola Głowacka